

bogactwa tekstów biblijnych i aktualizowanie ich w warunkach życia naszego społeczeństwa i Kościoła u nas. Jest to jakiś rodzaj katechizacji.

— *Jak ocenia Ksiądz Dziekan sytuację współczesnej egzegezy?*

— Obserwuje się pewną frustrację u duszpasterzy, jeśli chodzi o metody historyczno-krytyczne badań biblijnych. Dlatego też tak ważna jest hermeneutyka — umiejętność interpretacji tekstów Pisma św. Ignacy de la Potterie SI, na przykład, zwraca uwagę na wartość tradycji patrystycznej. Metody strukturalistyczne nie spełniły pokładanych nadziei. *Wirkungsgeschichte* może dużo nam pomóc pod warunkiem jasnych kryteriów.

— *A jak ocenia Ksiądz Dziekan wpływ egzegezy na duszpasterstwo?*

— Nie można przeciwstawiać — byłoby to ogromnym błędem! — metod naukowych działaniu duszpasterskiemu. Można dojść do zrozumienia sensu biblijnego bez ruchu charyzmatycznego. Ważną rzeczą jest doświadczenie religijne — pewna *familiaritas cum Deo*, które tworzy się we wspólnotach.

— *A co sądzi Ksiądz Dziekan o egzezie polskiej?*

— Zbyt krótko jestem w Polsce, by wydawać przedwczesne sądy. Sytuację egzegezy polskiej — myślę — określają warunki miejscowego *Sitz im Leben*, mianowicie obrona i walka. My mamy znów inne problemy.

— *I na koniec: Biblia a ekumenizm.*

— Niewątpliwie wielkie kroki już zostały zrobione, ale jeszcze wiele rzeczy czeka na wyjaśnienie.

Rozmawiał ks. JERZY CHMIEL

UWAGI — WIADOMOŚCI — SPRAWOZDANIA

Ks. Romuald Rak

KULT ŚW. LIBORIUSZA BISKUPA W PADERBORN (Sprawozdanie z uroczystości w 1988 r.)

Co roku święci się w archidiecezji Paderborn (RFN) tydzień ku czci św. Liboriusza, którego relikwie znajdują się w starożytnej katedrze, przechowywane w dużym srebrnym i pozłacanym relikwiarzu, który złotnik Krakó z Dringenbergii ukończył w 1627 r. Punktem kulminacyjnym uroczystości jest pontyfikalna Msza św. z procesją przez miasto, w której ośmiu mężczyzn, ubranych w średniowieczne stroje, niesie ów relikwiarz. W procesji uczestniczy kilkaset tysięcy wiernych z całej okolicy i z całej rozległej archidiecezji. Po procesji relikwiarz wystawia się przez trzy dni w katedrze do publicznego uczczenia relikwii, a po trzech dniach znosi się go znowu w uroczystej procesji do krypty katedry, gdzie są również przedmiotem kultu ze strony wiernych, którzy w rozmaitych swoich potrzebach, szczególnie w chorobie spowodowanej kamieniami nerkowymi,

zwracają się do św. Liboriusza o pomoc. Dlatego ikonografia chrześcijańska przedstawia go zawsze z otwartą księgą Ewangelii, na której znajduje się kilka kamieni (nerkowych).

1. ŚW. LIBORIUSZ I EUROPA

Św. Liboriusz żył w IV w. po Chr., był najpierw kapłanem, a potem biskupem Le Mans we Francji. Pontyfikat Liboriusza trwał dość długo, blisko 50 lat, zmarł w 398 r. Jego relikwie zostały za usilnym staraniem św. Meinolfa, paderborneńskiego archidjakona w 836 r. przewiezione do Paderborn. Było to zresztą częstym zwyczajem w średniowieczu, że nowe diecezje pozbawione relikwii prosiły inne, które ich miały więcej, o podarowanie tychże. Kult relikwii był wtedy dość znaczny (można tu przypomnieć sprawozdanie relikwii św. Floriana za rządów Kazimierza Sprawiedliwego w 1183 r. do Krakowa).

Relikwie świętego przebywały prawie zawsze w Paderborn. Wyjątek stanowił okres wojny 30-letniej, w czasie której ok. 1620 r. zostały one zrabowane przez Chrystiana, księcia brunszwickiego (Braunschweig). Odnaleziono je, ukryte we worku, a ułatwił to duży paw, który wskazywał na miejsce ich ukrycia, po czym przywieziono je ponownie do Paderborn. Na pamiątkę tego cudownego zdarzenia, w każdej procesji niesie się pióra pawie przed relikwiarzem, ikonografia przedstawia też świętego z pawiem oraz wspomnianymi już kamieniami.

Fakt przywiezienia relikwii św. Liboriusza z Le Mans, którego kult już był wtedy rozpowszechniony w całej Europie (Włochy, Malta, Dalmacja) spowodował żywe kontakty Paderbornu z diecezją Le Mans i diecezjami sąsiadującymi. Kontakty te po ostatniej wojnie zwiększyły się poważnie. Obydwa miasta, Paderborn i Le Mans stały się miastami partnerskimi (bliźniaczymi). Między obiema diecezjami dokonuje się żywa wymiana doświadczeń przez udział w rozmaitych uroczystościach, synodach itp. Na uroczystości św. Liboriusza przyjeżdża biskup z Le Mans, przywoząc dość duże grupy wiernych, uczestniczące w modlitwach, procesjach i Mszach św. ku czci ich dawnego biskupa. Istnieje przekonanie, że św. Liboriusz walnie przyczynił się do ostatecznego pojednania się obu narodów, francuskiego i niemieckiego, co dokonało się zwłaszcza przez traktat o porozumieniu i przyjaźni, wynegocjowany i podpisany w 1963 r. przez prezydenta Francji De Gaulle'a i kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauera.

Uroczystości św. Liboriusza stały w tym roku pod znakiem zaproszonych przez arcybiskupa gości z Polski. W uroczystościach wzięli udział arcybiskup-metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski, biskup koszaliński I. Jeż ze swoim biskupem pomocniczym P. Krupą; biskup kielecki St. Szymecki z biskupem pomocniczym M. Jaworskim, ks. doc. St. Pisarek z Katowic, ks. dziekan prof. W. Myszor z ATK w Warszawie oraz ks. prof. Romuald Rak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, autor niniejszego sprawozdania. Do tradycyjnych gości należą wspomnieni już goście z Francji. W tym roku przyjechali biskup z Le Mans Georges Gilson, jako następca na urzędzie pasterskim św. Liboriusza, bp. I. M. Billé z Laval, biskupi z misji diecezji niemieckich z Indii, z Peru i biskupi pomocniczy różnych diecezji niemieckich. Do czołowych gości należeli ks. kard. Luigi Dadaglio, przewodniczący Rady dla Roku Maryjnego oraz biskup z Essen, Fr. Hensbach, nowomianowany kardynał, od dawna związany z Paderborn, dlatego też stał się on przedmiotem licznych owacji ze strony wiernych. W uroczystościach wzięli również udział inni arcybiskupi, mianowicie arcybiskup A. Sustar z Lublany z Jugosławii i arcybiskup G. Bernardini z Izmiru w Turcji.

Arcybiskup Paderborn Dr Johannes Joachim Degenhardt pragnie jednak rozszerzyć przyjazne kontakty, które tak pomyślnie rozwinęły się po ostatniej wojnie pomiędzy Paderborn a Le Mans czyli pomiędzy obywatelami Niemiec i Francji poprzez wykorzystanie tradycyjnej imprezy kościelnej, a także i na wschód. Sam wiele razy przyjeżdżał do Polski. Dwukrotnie uczestniczył w pielgrzymkach do Piekar Śląskich; w roku 1974 w pielgrzymce kobiet, oraz mężczyzn w 1987 r. W maju minionego roku odwiedził diecezję w Drohiczyne, którą wspomina jako diecezję partnerską. Z rozmaitych powodów te przyjazne kontakty nie przybrały dotąd tych rozmiarów, co wzajemna przyjacielska wymiana z Kościołem we Francji, wyrażająca się dużymi liczbami młodzieży obu krajów spędzającej wakacje w rodzinach drugiego kraju. Jest to najlepszy sposób zbliżania do

siebie narodów ongiś wrogich. Zaproszeni goście z Polski, z Francji i innych krajów europejskich, poprzez Paderborn i św. Liboriusza, przyczynią się na pewno do budowania jednej i niepodzielnej Europy przyszłości. Taką nadzieję można wyrazić.

2. PRZEBIEG UROCZYŚCIOŚCI KU CZCI ŚW. LIBORIUSZA.

Tegoroczne uroczystości odbywały się pod hasłem: „Z Maryją na drodze wiary” ze względu na trwający do 15 sierpnia 1988 r. Rok Maryjny. Wszystkie homilie i kazania, nabożeństwa, a przedtem list pasterski arcybiskupa Jana Joachima Degenhardta i inne odezwy, a tak samo plakaty i afisze propagandowe wiązały się z wybranym hasłem i treścią encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, w której papież, zwracając uwagę na Maryję, która pierwsza uwierzyła (por. Łk 1,45), wskazuje na Kościół w jego pielgrzymce wiary. Maryja stała się dla Kościoła „pierwowzorem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”, jak już wcześniej mógł to stwierdzić Sobór Watykański II (Konst. o Kośc. 58). W ten wzór wpatrywało się wielu świętych we wszystkich czasach. Maryja była kiedyś pierwszą patronką kościoła katedralnego i całego biskupstwa. Potwierdzają to liczne dokumenty tak, że Maryja dzieli dziś swój patronat ze św. Liboriuszem i św. Kilianem. Ten ostatni przybył do Paderborn i okolicy z innymi misjonarzami irlandzkimi, głosząc we Frankonii, Turynгии i Dolnej Saksonii Ewangelię Chrystusa, ponosząc w Würzburgu ok. 689 r. śmierć męczeńską.

Przebieg uroczystości miał w bieżącym roku wyjątkowo uroczysty charakter mimo tradycyjnych ram, trwających zasadniczo przez 3 dni, w których relikwiarz ustawia się między chórem i prezbiterium a nawą główną.

W sobotę 24 lipca o godz. 15-tej przed uroczystościami niespornymi dokonano w obecności księży kardynałów i biskupów, licznych gości i dużej rzeszy wiernych podniesienia relikwii i przeniesienia ich z krypty do katedry. W niedzielę 24 lipca o godz. 9-tej po pontyfikalnej Mszy św. celebrowanej przez arcybiskupa i udzieleniu papieskiego błogosławieństwa, wyruszyła z katedry procesja z relikwiami. Procesja obeszła stare miasto. Przed ratuszem odbyło się krótkie nabożeństwo z błogosławieniem miasta, po powrocie zaś do katedry udzielono błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. W poniedziałek, 25-go o godz. 9-tej celebrował Mszę św. pontyfikalną bp Gilson z Le Mans, o godz. 11-tej kard. Macharski z Krakowa. Na Mszach św. o godz. 11-tej gromadziły się zresztą przez cały tydzień tłumy wiernych, zwłaszcza zaś poszczególne stany. Poniedziałek przeznaczony był dla kobiet, we wtorek zebrali się na Mszy św. i adoracji rolnicy archidiecezji, w środę misjonarze i członkowie zakonów męskich i żeńskich, czwartek był przeznaczony dla ludzi starszych, piątek dla dzieci, a wśród nich dla ministrantów z archidiecezji, względnie po południu jeszcze dodatkowo dla młodzieży. W sobotę na Mszy św. zgromadzili się jeszcze raz wierni archidiecezji. Udział poszczególnych stanów i grup zakończyła niedzielna Msza św. pontyfikalna dla pracowników organizacji charytatywnych.

Zakończenie triduum we wtorek jest również tak uroczyste jak niedzielna procesja przez miasto. O godz. 17-tej w czasie godziny modlitwnej śpiewa się *Te Deum* i udziela się błogosławieństwa sakramentalnego. Następnie z katedry ponownie wyrusza procesja, obchodzi katedrę i wraca do krypty, by relikwie złożyć w tym miejscu, gdzie zabezpieczone przebywają do uroczystości następnego roku.

Trzeba zwrócić uwagę na duży udział wiernych we wszystkich Mszach św., nieszporach i nabożeństwach. Podkreślenia godny jest pobożny udział wiernych w czasie obywatelskiej procesji ulicami miasta w niedzielę i we wtorek. Miasto jest pięknie udekorowane, całe śródmieście jest zresztą dla wszelkiego ruchu zamknięte przez cały tydzień, dostępne jest tylko dla pieszych. Podpada też gościowi z innych krajów bardzo piękny, składny i dobrze wykonany śpiew wiernych. Dla wielu jest on pewnym zaskoczeniem. Archidiecezja paderbornska ma zresztą swoje własne śpiewy, m.in. pieśń ku czci św. Liboriusza, piękna tak pod względem melodii jak i tekstu (por. Gotteslob Nr 887).

Tydzień uroczystości ku czci św. Liboriusza jest jednak nie tylko obfity w spotkania modlitwne i Msze św. w katedrze. To również liczne i interesujące spotkania ludzi młodych. Młodzież spotyka się zawsze przy kolumnie maryjnej na Placu N.M.P. (Marienplatz). Spotkania te miały miejsce codziennie po południu, a we wtorek i w sobotę późnym wieczorem. Plac ten był rzeczywiście pełny młodych i pełen młodzieżowych pieśni

przy akompaniamentie gitar. W kręgu katedry miały dalej miejsce wystawy ściągające licznych pielgrzymów. Jedną z nich miała na celu ukazanie paramentów liturgicznych, przeznaczonych na misje. Drugą wystawą dotyczyła Nielsa Stensena (1638—1686), najpierw protestanta z Danii i wybitnego uczonego anatoma i geologa, potem konwertyty, kapłana i biskupa pomocniczego w Paderborn i Münster, a wreszcie wikariusza apostołskiego w Hamburgu, od dawna czczonego jako świętego. Właśnie w bieżącym roku, po zakończeniu procesu beatyfikacyjnego w dniu 23 października, Jan Paweł II ogłosił go w bazylice watykańskiej błogosławionym. Błogosławiony Niels Stensen jest w archidiecezji, Westfalii i w ogóle w Północnych Niemczech czczony jako apostoł diaspory, czyli katolików żyjących w rozproszeniu wśród większości protestantów. Tym katolikom poświęcił on swój czas, wielu nawrócił do wiary katolickiej. Inna jeszcze wystawa zwróciła uwagę wiernych na sztukę sakralną Brazylii. Można ją było oglądać w muzeum archidiecezjalnym. Wreszcie warto odnotować wystawę książek i publikacji katolickich. Trzeba tu zarejestrować wiele popularnych książek, mających na celu przybliżenie postaci i dzieła św. Liboriusa najmłodszym, nawet dzieciom i młodzieży. Publikacji tych naliczyliśmy przynajmniej siedem, począwszy od pięknej broszurki Marii Aehrens dla chłopców i dziewcząt pt. *Der Heilige Liborius für Jungen und Mädchen*, aż do poważnej pozycji naukowej H. Jürgen Brandt'a i K. Hengst'a (wyd.) pt. *Der heilige Liborius, 836—1986, Felix Paderae Civitas*, (obie pozycje: Paderborn 1986). Wystawę zdobiły w końcu liczne taśmy, płyty gramofonowe i video-taśmy z nagraniami związanymi z obchodami ku czci św. Liboriusza.

Na rozmowy, spotkania, medytacje i nabożeństwa młodzieżowe nastawione było, tzw. „Duchowe Centrum” im. biskupa Konrada Martina, biskupa Paderbornu (1856—1879), wielkiego odnowiciela życia religijnego i moralnego w diecezji, zasłużonego do końca kształcenia duchowieństwa i wiernych i odgrywającego w czasie kulturkampfu wielką rolę. W 1874 r. został on aresztowany, usunięty z Paderborn i zmarł na wygnaniu w Holandii. Wspomniane „Centrum” jest miejscem duchowego odpoczynku, modlitwy i refleksji.

W roku maryjnym wiodącym dla rozmów i modlitw był temat: *Tęsknota za życiem — odpowiedź wiary*. Codziennie miały tam miejsce spotkania z krótkimi referatami, wygłaszanymi przed i po południu z modlitwą liturgiczną z Liturgii godzin, z możliwością wypowiedzenia się nie tylko ustnego, ale również przez refleksyjne malarstwo, muzykę i taniec, przez dwukrotne całonocne czuwanie i przez Eucharystię, odprawioną w sobotę przez arcybiskupa. Moglibyśmy podziwiać zaangażowanie zwłaszcza młodych ludzi z duszpasterzami, mogliśmy też w kaplicy spotkać na cichej adoracji Najśw. Sakramentu wielu młodszych i starszych wiernych.

Należy wreszcie wspomnieć o całotygodniowym jarmarku, którego stanowiska, rozsiadane naokoło katedry i na pobliskich placach i ulicach, przyciągały mnóstwo ludzi. Można tam było kupić wszystko, szczególnie jednak interesujące były stanowiska z artykułami dla gospodarstwa domowego, wśród nich zaś na pierwszy plan rzucały się w oczgry i garnki wszelkiego rodzaju (Pottmarkt).

3. ŚWIĘTO KOŚCIOŁA LUDOWEGO (VOLKSKIRCHE)?

W sumie spotkaliśmy się z wielkim świętem ludowym, w którym brały udział setki tysięcy wiernych, o czym już wspomnieliśmy. Przyczyną tego święta trwającego przez cały tydzień a równocześnie i celem jest św. Liboriusz biskup, którego Bóg „przedziwny w swoich świętych” (Ps 67,36) wybrał, wywyższył i ustanowił wielkim patronem Kościoła Paderborneńskiego, by dla wielu był radością, wzorem i orędownikiem — lekarzem.

To wielkie święto ludowe, bo takim się ono w rzeczywistości okazało, było dla nas pewnym zaskoczeniem. Sądziłbym bowiem, że może ono udać się tylko tam, gdzie mówi się o tzw. Volkskirche (Kościół Ludowy). Dziś możemy stwierdzić, że są jeszcze miasta i okolice w Niemieckiej Republice Federalnej, w których lud bierze imponujący udział w uroczystościach, udział nie tylko bierny, polegający na patrzaniu widowiskowym. Był to udział modlitewny i aktywny. Należałoby tylko miastu i archidiecezji życzyć, by tydzień „Libori” nadal pozostał takim, jak go mogliśmy przeżywać. Należałoby dalej ży-

czyć, by wierni zawsze byli świadomi tego, że „święci są wielkim Darem Boga dla swojego ludu i to nie tylko jako patronowie, których można przywoływać w pewnych potrzebach, ale jako pełne pociechy i ogrzewające światła, które Bóg ustanowił w środku swego Kościoła”, są to słowa zmarłego w 1988 r. kard. Hansa von Balthasara, napisane przez niego w przedmowie do wspomnianej publikacji naukowej *Der heilige Liborius 836—1986*.

Katowice

KS. ROMUALD RAK

Ks. Jan Flis

TRYPTYK BIBLIJNO-PASYJNY W PARAFII W GIEŁCZWI

Rok Maryjny stanowi dobrą sposobność do tego — by naśladować tę, która — poczynając od anielskiego zwiastowania (Łk 1,29) aż do Jezusowego Testamentu (J 19,27) — „wzorowo” rozważała Słowo Boże. Okazją, którą można było wykorzystać i rzeczywiście wykorzystano dla tego celu były: Wielki Czwartek, Piątek i Sobota 1988 r. W tych to dniach, poza nabożeństwami przewidzianymi kalendarzem liturgicznym, w parafii Giełczew zorganizowano spotkania nazwane „Tryptykiem biblijno-pasyjnym”. Już sam tytuł tych spotkań wskazywał precyzyjnie ich cel. Ich centralnym przedmiotem było spojrzenie na opisy męki Jezusa Chrystusa, jakie znajdujemy w trzech pierwszych ewangeljach. Zamiarem zaś duszpasterskim, który widać było już we wprowadzeniu, a także w komentarzu towarzyszącym Tryptykowi, było zachęcenie wszystkich wierzących do trwania z Maryją pod Chrystusowym krzyżem. Zewnętrznym wyrazem tego trwania miał być udział w poszczególnych dniach Tryptyku oraz przeczytanie w rodzinach opisu męki Jezusa Chrystusa według Łukasza, Marka i Mateusza.

Tak więc w Wielki Czwartek licznie zgromadzeni parafianie spojrzeli na opis męki, który zawdzięczamy św. Łukaszowi, o którym nieraz mówi się, że „swoim piórem malował”. Tę pierwszą część tryptyku pokazano w dwu wersjach, a mianowicie: filmowej (reż. J. Heyman *Jezus*) i recytowanej (E. Kurcab, D. Olbrychski, W. Pszoniak, A. Seweryn i M. Zajączkowska — z magnetofonu). Obydwie wersje Łukaszonego obrazu były wielkim przeżyciem i dobrą zachętą dla spojrzenia na kolejne obrazy pasyjnego Tryptyku.

Wielki Piątek, dzień Chrystusowej męki, zgromadził wiernych przed południem dla wysłuchania biblijnego wykładu: *Wyznanie setnika — kulminacyjnym punktem Markowego opisu męki* (ks. dr J. Flis). Setnikowe „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39) stało się hasłem dla wiernych na pozostałą część roku liturgicznego (B), w którym czytana jest najstarsza z ewangelii.

Wreszcie ostatnią część Tryptyku, w Wielką Sobotę w godzinach przedpołudniowych, przy wypełnieniu do granic możliwości kościele parafialnym, zaprezentowały siostry zakonne ze zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Marii z Łabuń k/Zamościa. Gościnnie przybyłe siostry — przepięknie śpiewając — wykonały: *Pasję wg św. Mateusza* (mel. W. Lewkowicz).

Tryptyk pasyjny w parafii, przez trzy różne sposoby ekspozycji jakby dzięki niezwykłemu pryzmatowi, przez który patrzono na poszczególne obrazy męki Jezusa Chrystusa (obrazowo u Łk, literacko — Mk i muzycznie — Mt), wzbudził duże zainteresowanie i był oryginalnym i niezapomnianym przeżyciem społeczności parafialnej. Kończąc tę krótką informację o pewnej, może dość nietypowej, akcji duszpasterskiej wypada dodać, że jej celem (informacji) nie było bynajmniej „pochwalenie się” w prostym znaczeniu tego słowa. Głównym zamiarem było bowiem praktyczne przypomnienie wszystkim, którzy współcześnie trudzą się pracą duszpasterską, że Jan XXIII nazwał nasze czasy „godziną Biblii”, a akcje biblijne „podstawowym obowiązkiem kapłaństwa katoli-